

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Umowa handlowa z Niemcami

(g) Podpisana przed tygodniem polsko-niemiecka umowa handlowa jest pierwszym porozumieniem po okresie 10 lat beztraktatowych, w czasie których stosunki handlowe między obu państwami stały pod znakiem wzajemnych utrudnień. Jako więc jeden z ważnych etapów normalizacji współpracy sąsiedzkiego jest ona objawem dla obu stron dodatnim. Byłoby jednak również błędem wnioskować, że w ten sposób zostały już usunięte wszystkie anomalie, jakie handel polsko-niemiecki coraz silniej paraliżowały.

Najdotkliwszą dla Polski przeszkodą w tym handlu była ogromna trudność, a często wręcz niemożliwość wydobycia pieniędzy za wywiezione do Niemiec towary spowodu istniejących tam ograniczeń dewizowych. Nowa umowa, wprowadzając system rozrachunkowy, zapewni naszym eksporterom, że odtąd będą już zapłatę otrzymywali — i w tem leży jej główna korzyść. Nie wiemy natomiast, co będzie z olbrzymimi sumami polskich należności, jakie zostały dotąd w Niemczech „zamrożone”. Sprawa ta pozostała nadal otwarta.

Jeśli spojrzymy na dotychczasową ewolucję handlu polsko-niemieckiego, to przekonamy się, że wywóz z Polski do Niemiec, który w roku 1923 stanowił niemal połowę całego naszego wywozu, w latach 1924 i 1925 wynosił już tylko 40 proc., w latach 1927 — 1929 niespełna jedną trzecią, w roku 1930 jedną czwartą, w latach 1931 — 1934 jedną szóstą, a w lecie b. r. nawet tylko jedną ósmą całego naszego wywozu. Również i import niemiecki do Polski z 43 proc. całego naszego przywozu w roku 1923 spadł do jednej czwartej w latach przedkryzysowych, jednej siódmej w roku ubiegłym, a jednej zeszłej w lecie b. r. Jak więc widzimy, pogarszanie się wymiany polsko-niemieckiej szło szybszym tempem, niż kurczenie się handlu pod wpływem kryzysu. Czy się obecnie ta wymiana wzmoże?

O ile dla naszego eksportu rolniczego byłoby to ze wszechmiar pożądane, o tyle znów wydobycie się przemysłu z kryzysu byłoby paraliżowane przez nadmierny import niemieckich wyrobów. Ustalenie zasady, że przywóz na się równoważyć z wywozem (gdyż sprawa za ewentualny nadwyżkę nie będzie ściągana), stanowiłoby pewien regulator.

Ponieważ stale dotąd, z wyjątkiem jednego roku 1928, handel z Niemcami był dla nas aktywny, przeto obecne przyjęcie normy, że przywóz i wywóz mają być sobie równe, pogarsza naszą sytuację. Inna rzecz atoli, że wskutek niemieckich ograniczeń nasz wywóz do Niemiec w ostatnich czasach niepokojąco mała, podczas gdy import niemiecki do Polski miał tendencję poprawiania się, tak że od sierpnia b. r. saldo wymiany zaczęło już nawet być dla nas bierne. Nowa więc umowa zabezpiecza nas przeciw temu.

W każdym razie można ją traktować jedynie jako załatwienie tymczasowe, dopóki nie miną obecne anormalne stosunki walutowe w Niemczech. Z chwilą ich poprawy umowa będzie musiała ulec rewizji.

W tym tygodniu ma być ostatecznie ustalony Preliminarz nowego budżetu

Będzie się obracał w pobliżu sumy 2.150 milionów

Po uchwaleniu pierwszej serii dekrety, prace Rady Ministrów będą się w tym tygodniu koncentrowały na dwóch głównych sprawach. Pierwszą jest załatwienie dekrety drugiej serii, t. j. 8 rozporządzeń (wśród nich dekret o podwyższeniu skali podatku dochodowego), nad którymi ministerstwo Skarbu kończy już prace przygotowawcze. Sprawą drugą jest przygotowanie budżetu na rok 1936—37. Ponieważ z końcem tego miesiąca drukowany preliminarz budżetowy musi już być wniesiony do Sejmu, przeto na ostateczne załatwienie go przez Radę Ministrów pozostaje nie więcej nad tydzień czasu.

Ostatnie narady

Toteż zarówno w niedzielę, jak i w dniu wczorajszym w Prezydium Rady Ministrów mimo świąt odbywały się konferencje pp. premiera i ministra Skarbu z poszczególnymi ministrami resortowymi dla ustalenia wysokości ich budżetów. Chodzi o to, aby nowy budżet był nie tylko zrównoważony na papierze, ale także realny. Jak zaś wiadomo z doświadczenia, w budżetach lat ostatnich stale strona dochodowa okazywała się szacowana zbyt wysoko, wskutek czego deficyty rzeczywiste przekraczały zawsze przewidywania o 100 — 200 milionów.

Najrealniejszą w nowym budżecie będzie pozycja podatku nadzwyczajnego od pborów pracowników publicznych, gdyż wpływ z niego będzie operacją czysto rachunkową, dokonywaną przez potrącenia przy wypłacie. Dochód z tego źródła był początkowo przewidywany na 157 milionów rocznie. Ile wyniesie faktycznie po odliczeniu ulg, jakie w pierwotnym projekcie wprowadziła Rada Ministrów, rezygnując z opodatkowania rent inwalidzkich oraz wynagrodzeń nie przekraczających 100 zł. miesięcznie?

Ćwierć miliona osób

Renty inwalidzkie pobierało w połowie zeszłego roku 175 tysięcy osób, obecnie cyfra ta uległa zapewne dalszemu zwiększeniu wskutek dojścia nowych wymiarów. Wśród 30 tysięcy wdów i sierot po pracownikach państwowych, co najmniej dwie trzecie

otrzymuje miesięcznie mniej, niż 100 zł., a tak samo nie obejmie nowy podatek kilku tysięcy emerytów, pobierających poniżej 100 zł. Również spośród 80 tysięcy emerytowanych kolejarzy oraz wdów i sierot większość otrzymuje miesięcznie tylko po kilkadziesiąt złotych. Jeśli dodamy pracowników czynnych o uposażeniu poniżej 100 zł., których w administracji państwowej jest okragło 5 tysięcy, a wśród kolejarzy 10 tysięcy, to nie licząc innych działów służby państwowej, ani też samorządów i ubezpieczeń otrzymamy w sumie ponad ćwierć miliona osób, czyli jedną trzecią wszystkich, którzy otrzymują wynagrodzenie z kas państwowych.

10 milionów zł.

Zwolnione obecnie kategorie pracownicze miały być wedle pierwotnego projektu Ministerstwa Skarbu opodatkowane podatkiem 5-procentowym, co przy średnim wynagrodzeniu 60 — 70 zł. miesięcznie dawałoby na rok od osoby około 40 zł., czyli od ćwierć miliona osób — 10 milionów zł. Jak widzimy, wyrwa we wpływach z podatku urzędniczego, spowodowana zwolnieniem najślabiej uposażonych, nie jest wcale taka wielka, zwłaszcza, że ją częściowo kompensuje podwyższenie stawek w kategoriach najwyższych. W ostatecznej sumie wpływy z nadzwyczajnego podatku urzędniczego będą wynosiły około 150 milionów. Ze zaś podwyżka podatku dochodowego ma dać 60 milionów, przeto strona dochodowa nowego budżetu podniesie się o 210 milionów.

Nowy budżet

Ponieważ w budżecie tegorocznym deficyt preliminowano tylko na 150 milionów, przeto teoretycznie byłby on już usunięty. W praktyce jednak trzeba będzie w nowym budżecie obniżyć szereg pozycji, które dotąd preliminowano zbyt wysoko, obniżyć także przejściowo wskutek obniżki taryf dochody kolejowe, a również trzeba się liczyć ze spadkiem dochodów monopolowych. Po przeprowadzeniu tych poprawek można przypuszczać, że ogólna suma dochodów, w budżecie tegorocznym ustalona na 2.016 milionów, w budżecie nowym będzie wynosiła

Dwie wielkie licytacje garbarni warszawskich

W przyszłym miesiącu odbędą się w Warszawie 2 milionowe licytacje obiektów fabrycznych spowodu nie uiszczenia pożyczek Towarzystwu Kredytowemu.

Z młotką sprzedane będą nieru-

chomości znanej garbarni B-ci Pfeiffer za cenę 2.013.000 zł. Na liście licytowanych obiektów figuruje również fabryka garbarska sp. akc. Temler Szwede, która ma być sprzedana za 1.129.000

Trzy nagrody państwowe

przyznane będą w przyszłym miesiącu

W początkach przyszłego miesiąca zbiorą się jury 3-ch państwowych nagród kulturalnych. W pierwszym rzędzie wyznaczona ma być państwowa nagroda literacka na rok 1935. Pozatem przy-

znane będą nagrody: muzyczna i artystyczna. Wynoszą one po 5000 złotych.

W styczniu 1936 r. rozstrzygnięta będzie sprawa nagrody Polskiej Akademii Literatury.

Tigre, Danakil i Ogaden

Trzy prowincje Abisynji w rękach Włoch

Negus czeka na skutki działania sankcji

Sassabeneh zajęte

RZYM, 11.11. (ATE). Z Asmary donoszą: Według wiadomości otrzymanych z Mogadiscio, wojska generała Graziani zajęły miejscowość Sassabeneh. Włosi nie natrafili na poważny opór ze strony Abisyńczyków. Sassabeneh leży w odległości 170 km. na północ od Gorahai.

Zdobycie obu tych miejscowości przez wojska włoskie rozstrzyga o opanowaniu prowincji

Ogaden. Włosi osiągnęli na tym froncie zdecydowany sukces. Celem dalszej ofensywy włoskiej ma być miasto Dżidżiga. Opanowanie tego punktu otworzy drogę do Harraru i Diredaui. Włosi dążą do przecięcia linii kolejowej Addis Abeba — Dżibuti.

PARYŻ, 11.11. (PAT). Havas donosi, że sukcesy włoskie na froncie somalijskim przypuszczalnie zwiążą siły abisyńskie, skoncentrowane w pobliżu Harraru.

Na froncie Tigre wojska jen Santini umacniają się na wzgórzach, mając na lewym skrzydle kolumnę danakilów.

Włoskie zwiady lotnicze w rejonie Amba Alagi nie stwierdziły obecności poważniejszych sił abisyńskich, co pozwala przypuszczać, że Abisyńczycy mieliby zamiar koncentrować się raczej w okolicach Desie.

Odwrót Abisyńczyków

LONDYN, 11.11. (PAT). Korespondent Reutera w Addis Abeba donosi, że według wiadomości ze źródeł nieurzędowych wojska abisyńskie cofają się pośpiesznie na frontach północnym i południowym.

Wojska włoskie zajęły podobno Antalo, na południe od Makalle, zaś przednie strzaże kawaleryjskie znajdują się jakoby na północ od Dagahbur i zmierzają ku Dżidżiga.

BERLIN, 11.11. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Asmary, że tamtejsze wojska włoskie sądzą, iż wobec zajęcia przez Włochów całej Abisynji północnej, Dankalji i Ogadenu, Negus pragnie wycofać, a sankcje zacząć oddziaływać pod względem wojskowym i politycznym, by wyzwać Włochom walną bitwę.

Otrzymano wiadomości, że znaczne siły abisyńskie koncentrują się w silnie umocnionym rejonie Amba Aleghi. Zwiady lotnicze wiadomości tych nie potwierdziły, przypuszczają, że negus będzie usiłował utrzymać rejon Harraru, resztę zaś wojska będzie koncentrował na południowym brzegu rzeki Setit, aby przeszkodzić sforsowaniu rzeki Takaze przez oddziały gen. Maravigna.

Sytuacja na froncie

Na podstawie wiadomości ze źródeł francuskich i włoskich, wczoraj sytuacja na froncie w Abisynji przedstawia się jak następująco:

Na froncie Tigre, na lewym skrzydle wojska włoskie zajęły wzgórze, panujące nad okolicą w pobliżu Seicot, oraz szereg punktów strategicznych pomiędzy Makalle i Antalo, poczem wstrzymano dalszą ofensywę w kierunku Antalo w celu dowiezienia żywności i budowy dróg. Kolumna tu była, znajdująca się obecnie w rejonie Berchit (na wschód od Agoula) pozostanie na lewym skrzydle włoskim, aby przeszkodzić ewentualnym próbom okrążenia go przez abisyńczyków.

W rejonie Setit siły abisyńskie liczące kilkaset ludzi, które obsadziły pozycje, dominujące nad okolicą, robią codziennie drobne wypad.

Po osiągnięciu linii rzeki Takaze, sądzą, że na tej linii Włosi zbudują potężne fortyfikacje, zabezpieczające protektorat włoski nad prowincję Tigre.

Źródła włoskie donoszą, że wojska włoskie w okolicach Assabu będą odtąd działały łącznie z wojskami sultana Ausy, który wyruszył na front na czele 5000 wojowników. Stworzy to trzeci front pomiędzy Tigre i Ogadenem, co pozwoli na niepokojenie Abisyńczyków na północ od Harraru i Diredaui.

Na front południowy mają wkrótce przybyć poważne posiłki włoskie, co zapowiada rozpoczęcie działań na wielką skalę. Włosi będą starali się wyzyskać charakter pustyni Somalijskiej, na której Abisyńczycy tracą spowodu klimatu znaczną część swojej wartości jako żołnierzy.

Według informacji włoskich dotychczas w Ogadenie dowództwo abisyńskie starało się operować oddziałami wojsk w przeważniej części złożonej ze szczepu Gala. Z całej żałogi Gorahai, liczącej 3 tys. żołnierzy tylko 500 było Abisyńczykami.

Spodziewają się wkrótce natarcia gen. Graziani na Harrar, odległy obecnie o niespełna 200 km. podczas gdy na froncie Tigre Włosi będą umocniali się na zdobytych pozycjach.

Szpital obłąkanych w płomieniach

Sanitarjusz w walce z 4.000 warjatów

LONDYN, 11. 11. (ATE). — Z Montrealu donoszą: W zakładzie dla obłąkanych wybuchł pożar. Zakład, w którym przebywa 4900 chorych, znajduje się w odległości 12 klm. na wschód od centrum miasta. Ogień szerzył się z niezwykłą szybkością.

Personel sanitarny zdołał z trudem przewieźć chorych w miejsce bezpieczne. Wielu obłąkanych, którzy nie chcieli opuścić szpitala, musiano związać i siłą usuwać z płonącego gmachu. Pięciu chorych padło pastwą płomieni.

Spaliło się 5 kobiet

we śnie zaskoczonych pożarem

LONDYN, 11. 11. (PAT). W zachodniej dzielnicy Londynu, nie daleko ambasady polskiej, powstał dziesiąt rano między godziną 6 a 7 pożar w domu jednego z najznakomitszych laryngologów londyńskich, dr. Francina.

W tym czasie w domu znajdowało się tylko 5 kobiet, a mianowicie pani Francin, jej siostrz-

nica i 3 służące. Dr. Francin spędzał week-end w posiadłości zamiejskiej.

Pożar zaskoczył kobiety, które jeszcze spały i nie zdążyły się przeto uratować. Wszystkie pięć kobiet spłonęły doszczętnie, zanim straż ogniowa zdążyła przybyć.

Tajemnica Kingsforda Smitha

zaginionego lotnika

SINGAPORE, 11.11. (PAT). — Wznowione dziś o świcie poszukiwania zaginionego podczas lotu Anglia — Australja lotnika Kingsforda Smitha, nie dały rezultatu.

SINGAPORE, 11.11. (PAT). Sa-

molety i wodnopłatowce patrolują wszystkie wyspy w zatoce bengalskiej w poszukiwaniu Kingsforda Smitha. Dotychczasowe poszukiwania nie dały rezultatu.

Powódź w Atenach

200 domów zniszczonych

ATENY, 11. 11. (PAT). Naskutek długotrwałej ulewy, na przedmieściu ateńskim Peristeri kilka potoków wezbrało i po wystąpieniu z brzegów woda zniszczyła przeszło 200 drewnianych

domów, zamieszkałych przez uchodźców greckich z Turcji. 10 domów uniosły ze sobą fale. 200 rodzin, pozostałych bez dachu, pomieszczono w najbliższych kościołach.

Armady ustawione na Szanghaj

po zamordowaniu marynarza japońskiego

SZANGHAJ, 11. 11 (PAT). O szwajcarskiej marynarce japońskiej woli patrolowanie dzielnicy, w której zamordowano wczoraj marynarza japońskiego. Strzelców indyjskich rozlokowano w punktach miasta, w których nastroje są szczególnie groźne. Oczekują masowej ucieczki ludności chińskiej.

Japończycy oświadczają, że strzał padł z ręki prowokatora, mającego na celu zastrzeżenie stonków chińsko-japońskich. Koła chińskie sądzą, że zabójcą mógł być również któryś z kolegów zmarłego.

Zarządzono zgromadzenie światła w północnej części koncesji międzynarodowej.

Reprezentant sztabu korpusu ekspedycyjnego uprzedził mera Szanghaju, że sztab zdecydowany jest podjąć zarządzenia odwetu. Jeśli zabójca nie zostanie odnaleziony, sprowadzona kanonierka ma zaatakować Szanghaj od

strony Nankinu.

SZANGHAJ, 11. 11. (PAT). Podniecenie, powstałe na tle zabójstwa marynarza japońskiego uzięło w poważnym stopniu, dzięki zapewnieniom władz japońskich, że żadna bezpośrednia reakcja z ich strony nie jest zamierzona.

Przybycie kanonierki „Ataka” nie stoi w bezpośrednim związku z zabójstwem. Spowoduje umiar kowanego stanowiska Japończyków — ustala ucieczka Chińczyków z dzielnicy Chapei. Władze chińskie i japońskie wspólnie prowadzą dochodzenie.

Manewry

45 wodnopłatowców

HONOLULU, 10.11 (PAT) — 45 wojskowych wodnopłatowców amerykańskich wystartowało na 10-dniowe manewry, które się odbędą w odległości 800 km. od Honolulu.